



Nazwa instytucji

Książnica Cieszyńska

Tytuł jednostki/Tytuł publikacji

"Brzydki koniec Prusaka..." - kartka z humorystycznego, nieokreślonego czasopisma

Liczba stron oryginału

2

Liczba plików skanów

3

Liczba plików publikacji

3

Sygnatura/numer zespołu

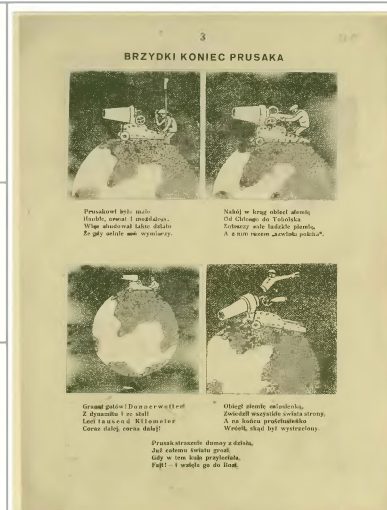
TR 037.015

Data wydania oryginału

Ok. 1920

Projekt/Sponsor digitalizacji

Dofinansowano ze środków WPR Kultura+



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.

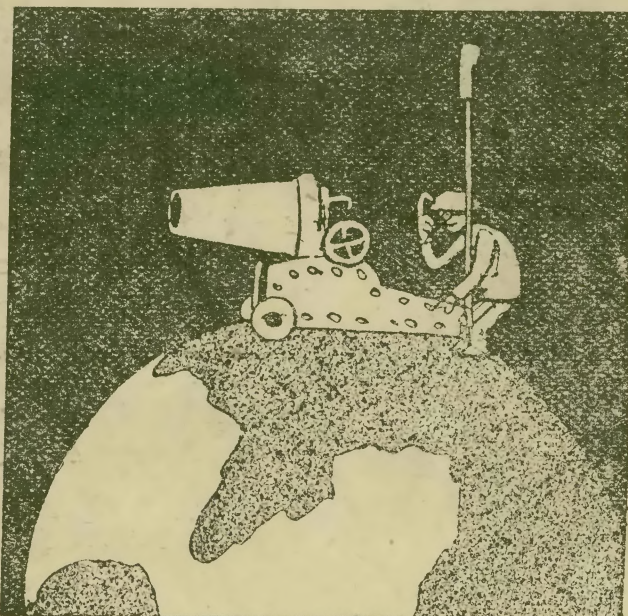


NARODOWY
INSTYTUT
AUDIOWIZUALNY

KULTURA+

01 001
Digitalizacja

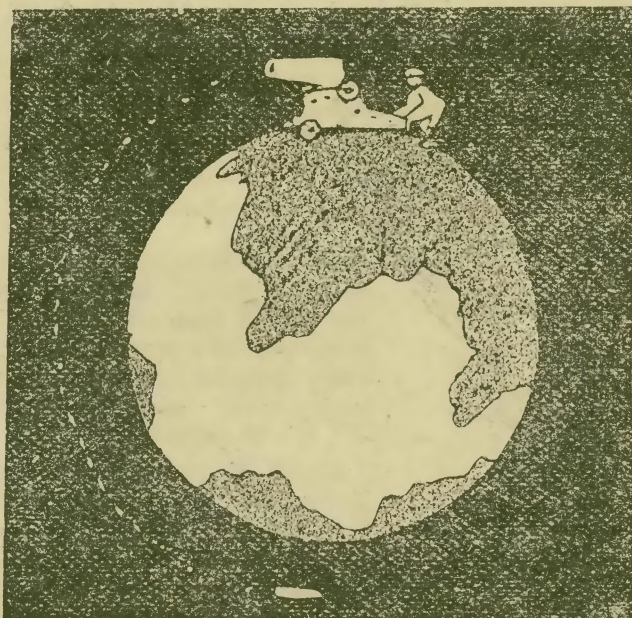
BRZYDKI KONIEC PRUSAKA



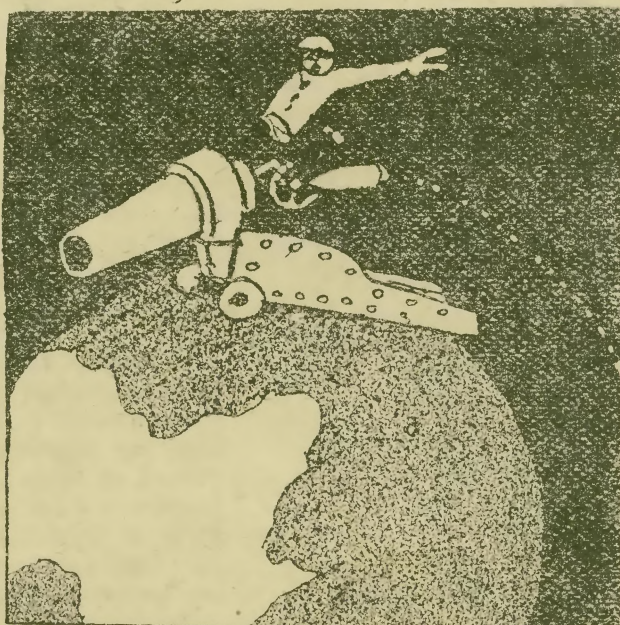
Prusakowi było mało
Haubic, armat i moździerzy,
Więc zbudował takie działo
Że gdy celnie zeń wymierzy,



Nabój w krąg obleci ziemię
Od Chicago do Tobolska
Zniszczy całe ludzkie plemię,
A z nim razem „szwinia polska“.



Granat gotów! Donnerwetter!
Z dynamitu i ze stali
Leci tausend Kilometer
Coraz dalej, coraz dalej!



Obiegł ziemię całusienką,
Zwiedził wszystkie świata strony,
A na końcu prościusieńko
Wrócił, skąd był wystrzelony.

Prusak strasznie dumny z działa,
Już całemu światu grozi,
Gdy w tem kula przyleciała,
Fajt! — i wzięła go do Bozi.

PRZYGODA



Może was to przejdzie mrowiem
Może mocno was zasmuci
Kiedy szczerze tu opowiem
Co się stało cioci Guci.

W kinie dzisiaj filmy nowe
Ciocia więc kolację zjadła
Uczesała pięknie głowę
Wzięła bilet i usiadła.



A opodał w drugim rzędzie
Pewien siebie, z dobrą miną
Też ciekawy co to będzie
Grześ ze „Szczutka” wszedł do kino.

Nagle... patrzy koło nogi
Patrzy jeden raz i drugi
Bo na środku wśród podłogi
Leży włóczki kawał długi.

Igraszki cyfr.

Jeśli liczbę 37 mnożyć będziemy liczbami zawsze o 3 wyższymi, otrzymamy następujący rezultat:

$$\begin{aligned} 3 \times 37 &= 111 \\ 6 \times 37 &= 222 \\ 9 \times 37 &= 333 \\ 12 \times 37 &= 444 \\ 15 \times 37 &= 555 \\ 18 \times 37 &= 666 \\ 21 \times 37 &= 777 \\ 24 \times 37 &= 888 \\ 27 \times 37 &= 999 \end{aligned}$$

* *

$$\begin{aligned} 1 \times 8 + 1 &= 9 \\ 12 \times 8 + 2 &= 98 \\ 123 \times 8 + 3 &= 987 \\ 1234 \times 8 + 4 &= 9876 \\ 12345 \times 8 + 5 &= 98765 \\ 123456 \times 8 + 6 &= 987654 \\ 1234567 \times 8 + 7 &= 9876543 \\ 12345678 \times 8 + 8 &= 98765432 \\ 123456789 \times 8 + 9 &= 987654321 \end{aligned}$$

* *

Trębacz
na pociągu pospiesznym.

W wagonie restauracyjnym pociągu pospiesznego można by bez żadnych trudności urządzić koncert, który by dostarczał takich samych wrażeń co uczta artystyczna w sali koncertowej lub w teatrze. W najgorszym wypadku niektóre subtelne piana zgłuszyłyby może miarowy szelest kół.

Zupełnie inaczej wypadłoby całe przedsięwzięcie, gdybyśmy warunki koncertu zmienili. Przypuśćmy, że weźmiemy jednego ze solistów np. trębacza i osadowimy go na dachu jednego z wagonów. Jednocześnie wyobraźmy sobie, iż pociąg posunie dzięki jakiejś fenomenalnej lokomotywie swoją szybkość aż do 350 metrów na sekundę. I wtedy trębacz zaczyna swoje solo.

O dziwo! Ani pasażerowie ani trębacz nic nie słyszą. I gdyby nawet trąbił tak silnie, jak jego kolega ■ Jerycho, ani jeden ton nie dojdzie

do uszu słuchaczy. Przyczyna jest bardzo prosta: szybkość pociągu przewyższa szybkość dźwięku. Uciekamy poprostu przed każdym tonem, który nie może nas dogonić. Nie słyszymy także nawet własnej rozmowy, ani szelestu kół.

Skoro pociąg mija jakąś stację, zgromadzeni tam słuchacze usłyszą wprawdzie melodię, ale w zupełnie zniekształconej formie. Przy zbliżeniu się pociągu tony będą wyższe, przy oddalaniu niższe.

Skoro pociąg zwolni swoje tempo aż do 330 metrów na sekundę, tak, że szybkość dźwięku osiągnie przewagę, wtedy trębacz może zaprzestać koncertu, usłyszymy bowiem to, co grał przedtem. Jednakowoż w odwrotnym porządku. Najpierw dogoni nas ton ostatni, albowiem jego fale dźwiękowe są najbliższe nas. Ostatni ton, jako najdalszy usłyszymy na końcu. To znaczy do uszu naszych dojdzie pieśń odwrócona jakby z gramofonu puszczanego w odwrotnym kierunku.

* *